CENTRALIZACYA
TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO
DO
OGÓŁU TOWARZYSTWA.

Obywatele!

Sekcya Londyńska podała wniosek aby z powodu zbierania się nowego parlamentu, napisać odezwę do stowarzyszeń radykalnych Angielskich. Znalazłszy tę odezwę, przez skład przeszłéj Centralizacyi wygotowaną, przesłaliśmy ją w stosownéj porze, do przyjaźnych nam dzienników Angielskich, w których umieszczoną została. Dziś stosownie do § 43 Ustawy, przedstawiamy ją do decyzyi waszéj.

TOWARZYSTWO DEMOKRATYCZNE POLSKIE
do
TOWARZYSTW RADYKALNYCH I STOWARZYSZEŃ WYROBNIKÓW W ANGLII, IRLANDYI I SZKOCYI.

Pozdrowienie i Braterstwo!

Radykalna reforma politycznych i społecznych stosunków własnego kraju, nie dozwala wam wchodzić w położenie innych narodów, częściéj, jakby tego powszechne braterstwo i własny wasz interes wymagały. One przecież nakazują czuwać nie tylko nad wewnętrzną, ale i nad zewnętrzną polityką, chytrze losami ludów frymarczącą.

Radykaliści Angielscy! ludźmi serca i rozumu jesteście; nie weźmiecie przeto za złe Demokratom polskim, że ci interes narodu swojego na obrady wasze przynoszą.

Wiecie już Obywatele, czém my jesteśmy, i jakie są nasze dążenia. Czego wy dla Anglii, tego my dla Polski pragniemy. Zniszczenie wszystkich przywilejów, powszechne polityczne i socialne całego ludu usamowolnienie, są to przedsięwzięcia, które nam chrześciańskie uczucia i miłość rodzinnéj ziemi wykonać nakazują. Ożywieni duchem który całą Polskę ogarnia, stanowiemy rozległy narodowy związek, na drodze politycznéj działający; z niego obce narody sądzić mogą o uczuciach i potrzebach naszego narodu.

Manifest nasz, ogłoszony na początku bieżącego roku w języku angielskim, dał wam bliżéj poznać te uczucia i potrzeby, a zarazem cele i zasady związku naszego. Akt ten zbiorowo rozważony i uchwalony, wykazał cierpienia i niewolę ludu Polskiego, jego walki i usiłowania,

przyczyny upadku i pełne przyszłego życia nadzieje. Przedstawia on w prawdziwém świetle sprawę Polski, i sądzimy że zdoła przekonać Europę, iż Polska posiada we własném łonie olbrzymie siły do odzyskania niepodległego bytu. Obok tego wyjaśnia on, że idea demokratyczna na któréj się stowarzyszenie nasze opiera, nie jest obcym nabytkiem, ale naszą najdroższą narodową puścizną. Po upadku ostatniéj rewolucyi, rozpatrując się w bezowocnych walkach, jakieśmy staczali z naszym ciemięzcą, i w przyczynach które go panem pobojowiska zrobiły, poznaliśmy że jéj tylko wszechmocność pokonać mogła zewnętrznych ciemięzców, i uleczyć złe społeczne naszéj nieszczęśliwéj ojczyzny. Ogłaszając przeto manifest, pragnęliśmy objawić Wam i innym narodom nasze silne przywiązanie do téj wielkiéj idei, i okazać ją w promiennym blasku, jako biegunową gwiazdę swobód narodowych, która przyszłości naszéj przyświeca.

W emigracyi, sama tylko arystokracya i podwójnéj barwy ludzie, nie będąc z nami, albo są zupełnie przeciwni śmiałym usiłowaniom naszym, albo im bezskuteczne stawiają przeszkody. Arystokracya, ten niegdyś stugłowy potwór, w łonie społeczności polskiéj z zepsutych nosion wylęgły, zbrodniami kilkowiekowych jéj krzywd zmazany, co jéj kajdany, jako znamie chluby na swych piersiach zawiesił, arystokracya przez waszych arystokratów za wyobrazicielkę interesów Polski stawiana, nie ma współczucia w narodzie naszym; od jego serca odepchnięta, wzgardą okryta, może jeszcze czołgać się u podnóżka tronów dla wymodlenia sobie amnestyi, zwrotu fortun, przywrócenia godności, ale sprawy Polski reprezentować nie może.

Sprawa Polski jest demokracyi sprawą; naturalnemi więc jéj reprezentantami za granicą, my jesteśmy; bo interes samego ludu mamy na celu, bo o jego odwieczne dopominamy się prawa. Spodziewamy się, że liczne stowarzyszenia W. Brytanii i Irlandyi, z tą samą myślą, z tém samém uczuciem dla szczęścia ludu pracujące, głos nasz z zadowoleniem przyjmą. Sympatya z jaką się niektóre z nich dla nas oświadczyły, jest nam miłym upominkiem. Pewni iż tę sympatyą wszyscy podzielacie, nie wątpimy, że sprawa Polski w waszym kraju, będzie teraz należycie pojmowaną, i zamiast pojedynczych jak dotąd przyjaciół, którzy z niéj kwestyą filantropii lub zimnéj polityki robili, znajdzie silnych w całym ludzie Angielskim obrońców.

Ta to nadzieja, iż mamy w was gorliwych sprzymierzeńców, skłania nas do żądania, abyście wśród zatrudnień waszych, sprawy Polski nie przepominali.

Pomnijcie, że sprawa ta nie jest tylko naszą domową, ale całéj Europy, a zatém i Anglii sprawą.

Pomnijcie, że Moskwa stawszy się oddawna naszym, stała się z kolei i waszym zaciętym wrogiem.

Pomnijcie, że wdarłszy się do ucywilizowanéj Europy, podbojami tylko żyje, takowe na wschód i zachód rozszerza, i zbrodniczą rękę na zagładę oświaty i wolności ludów wyciąga.

Pomnijcie, że kwestya niepodległości Polski, wcześnie na jéj korzyść rozwiązana, od razu udaremni te występne zamiary, dla zniszczenia których, z czasem morze krwi i mnóstwo skarbów rozlać będzie potrzeba.

Pomnijcie, że polityczny i socyalny Europy porządek, jest jedną z największych przeszkód waszego politycznego i społecznego odrodzenia.

Poświęcając się więc szczęściu własnego kraju, nie spuszczajcie z uwagi szczęścia innych narodów,

Wiek dzisiejszy jest wiekiem walki na śmierć przeciw wszelkim uciemiężeniom. Sprawa Ludów jest jedna, nierozdzielna, i taż sama; ludy zatém we wszelkich wyswobodzenia usiłowaniach, powinny stać przy sobie, i wzajemnie się wspierać; aby dzieło powszechnego usamowolnienia przyspieszyć, swojém świętém przymierzem, bezbożne przymierze królów rozbić, i nowy na odwiecznéj sprawiedliwości oparty porządek założyć.

Poitiers d. 13 Listopada 1837 r.

WNIOSEK O OTWARCIE POSIEDZEŃ.

Przeszła Centralizacya umieściła w okólniku za N^em 2460 (str. 497) wnioski członków Sekcyi Rouen i Sekcyi Troyes, tyczące się otwarcia posiedzeń. Wnioski te, nie mogły stać się przedmiotem decyzyi Twa:, jako już przesądzone rozstrzygnieniem sprawy byłéj Sekcyi Panteonu; niektórzy jednak członkowie, z innéj wychodząc myśli, tenże sam przedmiot podnieśli na nowo. Sekcya Annonay, Sekcya St. Etienne, 13 członków S. Montpellier, i jeden S. Amiens, zanoszą żądanie, aby przedmiotem tym zajęło się Tow: większość zaś Sekcyi Avignon rozwinięty przedstawia projekt (*). Jest on następującéj osnowy:

(*) Jeden z członków Sekcyi Avignon, przedstawił był wniosek, aby oprócz zwyczajnych pssiedzeń, wyznaczyć jedno jeszcze w tygodniu posiedzenie, saméj propagandzie poświęcone; po bliższéj jednak rozwadze, odwołał go i dla tego na téj prostéj o nim wzmiance przestajemy.

§ 1. Posiedzenia Towarzystwa są publiczne, dostępne dla wszystkich wychodzców.

§ 2. Nie będący na liście członków Towarzystwa, mają tylko głos doradczy.

§ 3. Porządek dotychczasowy w obradowaniu jest niezmieniony.

Obszerne do projektu tego motywa, sprowadzić się dają do następującéj treści:

« Jeżeli był czas w którym zamknięcie obrad Tow: § 22 ustawy zawarowano, to tylko się tém usprawiedliwia, iż urządzanie się jego wewnętrzne i ubezpieczenie bytu zagrażanego zewnątrz, koniecznie tego wymagały. Późniejsza tajność, po wydaniu ostatniego manifestu, znaczne przyniosła szkody dla sprawy ogólnéj. Obecny stan Towarzystwa, o ile jest różnym od pierwszych chwil jego zawiązku, o tyle nakazuje usunięcie wszelkich przeszkód krępujących zewnętrzne działania. Główne dojście do zamierzonego celu, wspiera się na zupełném przeistoczeniu wyobrażeń, jeżeli nie całéj, to przynajmniéj wielkiéj części wychodzców. Najskuteczniejszym do tego środkiem jest otwarcie posiedzeń; bo zatém pójśdź musi upadek miotanych na Tow: potwarzy: że działa tylko dla siebie, jest zakonem, kastą ludzi pragnących osiąść miejsca pierwszych dostojeństw w kraju; bo ztąd wyniknie przekonanie o czystości naszych zamiarów, a następnie propaganda stanie się rzeczywistszą i silną i zniknie wstręt do Tow: odpychającego swojém odosobnieniem. Za otwarciem posiedzeń, każdy mógłby wiedzieć o środkach, jakie Tow: przedsiebierze w każdym razie, aby najrychléj przyspieszyć godzinę powstania Polski; mógłby czytać myśl pojedynczych i zbiorowych części Tow: uwagi i ostateczny rezultat całego ogółu. Dotychczasowa droga nie moze nas doprowadzić do osiągnienia pożądanéj reformy wyobrażeń w emigracyi. Nieograniczona jawność mówienia, jest konieczną wszędzie, gdzie tylko nauczać potrzeba. Chrystus i wierni naśladowcy jego nie w zamknięciach, lecz publicznie starali się opowiadać naukę religii; co razem było znakiem ich poświęcenia. Wyznawcy demokratycznéj wiary ten wzór naśladować powinni, zwłaszcza dziś, kiedy urządzenie wewnętrzne jest uzupełnione, kiedy nie ma zewnątrz nic takiego, coby działania nasze tamować mogło, kiedy kierunek zewnętrznych działań zostawiony jest instytucyi naczelnéj. Wewnętrzne zawichrzenia wzięły wzrost przez zamknięcie posiedzeń. Inaczejby było, gdyby ci, co z oklaskiem przyjęli ubarwione intrygi, byli świadkami wszelkich działań naszych. Tajność dla innych związków konieczna, naszemu nie jest właściwa; rząd albowiem działań jego w niczém nie tamuje. Towarzystwo jawne co do zasad i środków, dla czegoby miało się obawiać jawności obrad? Obecność obcych z głosem doradczym, nie grozi zachwianiem biegu czynności Tow:; owszem pewną im korzyść zapowiada; spory zaś wewnętrzne nikogo razić niemogą, skoro wiadomo, że są konsekwentnym wypadkiem demokratycznéj wolności. Z otwarcia posiedzeń, nie można jak tylko oczekiwać daleko śmielszych ruchów Tow: na drodze politycznych działań, większéj emulacyi pojedynczych członków, zachęcenia innych do czynnego życia i moralnego ich przeistoczenia.»

Lubo kwestya powyższym wnioskiem sek: Avignon objęta, niejednokrotnie w Tow: rozbieraną była, a tém samém dostatecznie jest już wyjaśnioną; nie możemy jednak nastręczającéj się sposobności pominąć, bez zwrócenia raz jeszcze na nią uwagi Tow:; tém bardziéj, iż zewnętrzni nieprzyjaciele nasi, ciągle ją podnosić usiłują.

Obrady Sekcyj ściśle wewnętrzne, nie są dowolnym wymysłem, ani

czasową, przemijającą potrzebą; lecz urządzeniem z samejże natury Tow: wynikającém.

Każde stowarzyszenie polityczne, wyobrażać musi jednę i tęż samę myśl, i z niéj wypływające jedne i też samé zasady, cele i środki; czyli inaczéj musi być jedną, zbiorową, moralną całością, i w takim tylko charakterze objawiać się na zewnątrz.

Tow: nasze innéj nie może być natury. Nie jest to zbiór pojedynczych indywiduów, którzy o własnych siłach, z własnemi pojęciami, na różne rzucają się strony; ale wszystkich pojedynczych sił wypadkowa siła, moralna istota, jedną myśl wyobrażająca, jednym duchem ożywiona. Wewnątrz Tow:, pojęcia pojedynczych jego członków ścierają się, wyrabiają, harmonizują; lecz ile razy na zewnątrz działać przychodzi, indywidua i oddzielne części nikną; występuje jedna tylko całość, jedna myśl, ogół stowarzyszonych reprezentująca. Nim jakie nowe wewnątrz wyrobi się pojęcie, musi być z natury rzeczy niejedność; na zewnątrz téj niejedności być nie może; bo Tow: wtenczas się tylko objawia jako Tow:, kiedy dyskusya różnicę niewyrobionych pojęć zatrze, i z nich jedną myśl wyprowadzi. Taki jest charakter wszystkich działań naszych, a w szczególności propagandy. Dla tego to sekcye i pojedynczy członkowie, ani we własném, ani w Tow: imieniu, na zewnątrz nie występują (§ 22 Organ: wewn:); dla tego to jeden tylko jest organ, przez który Tow: zbiorową myśl swoję objawia (§ 39). Tym organem nie mogą być sekcye: a byłyby nim, gdyby posiedzenia nasze dla nieczłonków otwarte zostały. Czémże jest albowiem to otwarcie, jeżeli nie działaniem na zewnątrz pojedynczych członków, a tém samèm naruszeniem fundamentalnéj podstawy organizacyi naszéj, na jedności działań, to jest działaniach całą masą dokonywanych opartéj. W masie tylko jest moralna i umysłowa siła, do zwalczenia stawianych przeszkód potrzebna; cząstkowe, pojedyncze usiłowania zbyt są słabe, a często mimo najlepszych chęci błędów pełne. Gdyby zamiast objawiania się na zewnątrz przez zbiorowe jak dotąd akta, każda sekcya, a raczéj składający ją członkowie, swoje indywidualne, w ogólnéj dyskusyi niewyrobione pojęcia, na publicznych posiedzeniach propagowali, pojęcia te, jako często sprzeczne z wypadkową Tow: myślą, ciągle wśród obcych propagowane, zamiast pomocy, jeszczeby stały się przeszkodą zbiorowym całéj masy działaniom. Tu leży pierwszy i najważniejszy powód, dla którego posiedzenia sekcyj otwarte być nie mogą. Czerpany z saméj natury stowarzyszeń politycznych, nie zawisł on od czasu i okoliczności; istniał przy samém Tow: zawiązaniu, istnieje i dzisiaj. Tow: albowiem niezmieniło natury swojéj; działając dotąd jako jedna, nierozdzielna całość, cóżby go teraz skłonić mogło do powierzenia działań swoich cząstkowym, a tém samém słabym i omylnym pojedynczych członków usiłowaniom? Potwarze i sofizmata, które sek: Avignon między motywami swojemi kładzie, na uwagę zasługiwać nie po-

winny. Mogą one na chwilę uwieść dobrą wiarę, ale na wyprowadzeniu jéj z błędu mamy inne środki, mamy nasze publiczne akta, w których piętném masy oznaczona myśl rozlewa się wszędzie; mamy naszą indywidualną każdego w szczególności prawość, nasze ofiary na ołtarzu dobra powszechnego codziennie składane, i to bezwarunkowe całych siebie poświęcenie, które ojczyznie niesiemy. Tém zamykajmy usta nieprzyjaciołom demokracyi, nie zaś pożądaném przez nich otwarciem obrad naszych

Drugi, nie mniéj ważny powód za obradami ściśle wewnętrznemi mówiący, jest to owa naturalna nieufność, jaką każde stowarzyszenie polityczne mieć musi dla tych, którzy prac i obowiązków jego przyjąć na siebie nie chcą. Myśl zbawienie Polsce przynieść mająca, wśród tułactwa rzucona, zdrowe części jego jednoczyła: między stojącemi na boku, kryli się jawni i tajemni myśli téj nieprzyjaciele. Tow: mogłoż ich do ucześnictwa prac swoich przypuszczać, mogłoż im otwierać obszerne do szkodzenia pole, w samém obrad swoich miejscu? Możesz to dziś uczynić? I jakież to zaszły w masie po za nami leżącéj zmiany, któreby nas o nieistnieniu przeciwników przekonywały? Nie maszże już arystokracyi z jéj nikczemnemi służalcami? zgasłże duch szlachecki, zamiłowanie przywilejów, osobiste widoki? ustałyż fakcye i intrygi? interes Polski jestże należycie pojmowany? nienawiść ku naszemu związkowi nie trważ w całéj sile swojéj? Nigdy zamiary nienawistnych sprawie ludu, wyraźniéj jak dzisiaj, nieprzebijały się przez okrywającą je zasłonę. Cóż to są owe niekształtne skupione gromady różnorodnych żywiołów, jeżeli nie miny, przeznaczone na wysadzenie Tow: z posad jego? Czém jest owe jednoczenie się, jeżeli nie prosty werbunek pod znaki, na których z jednéj strony każdy ochotnik pisze co mu się podoba, na drugiéj stoi wspólna wszystkim dewiza: śmierć Tow:? Wśród takich okoliczności, otwierać posiedzenia, nie byłożby to błąkającym się dotąd hufcom, wskazać najkorzystniéjsze punkta zbioru? Ci, dla nawrócenia których obrady nasze byłyby otwarte, którzy myśl naszą pzyjąć są gotowi, lecz dotąd na nią obojętni są jeszcze; ci nie przyszliby, na wezwanie nasze nie stanęli. W ich miejscu ujrzelibyśmy samych nieprzyjaciół. Czém byłaby propaganda wśród zręcznych, przewrotnych, każdą myśl wykrzywić umiejących ludzi? czém nasze wewnętrzne wyrabianie się myśli, pod wpływem oblegających ją sofizmatów? czém każde przedsięwzięcie, w zarodzie swojém na systematyczne pociski nieprzyjaciół wystawione? czém owe konieczne spółdziałanie Tow: z jego naczelną instytucyą, i objawianie w czynnościach zewnętrznych, jeżeli nie wyraźnéj ogółu woli, to przynajmniéj zdania i opinii? czém nakoniec komunikacye, jakie Tow: odbierać może i powinno?— czém byłoby to wszystko przy otwartych posiedzeniach? — łatwo każdy ocenić potrafi. Konsekwencye tak są jasne, iż same się nasunęły nieprzyjaciołom naszym. To tłómaczy dla czego, za piewszy krok do zni-

szczenia Tow:, otwarcie posiedzeń sek: Panteonu proponowała; ale to równie niech będzie dla nas przestrogą, czego się nam wystrzegać należy.

Nie możemy nad tą kwestyą dłużéj rozszerzać się przed Tow:, jasno drogi działań swoich pojmującém. Zyskawszy potrzebne do rozleglejszych przedsięwzięć warunki, Tow: nie może obracać się wiecznie w ciasném kole pierwiastkowych usiłowań swoich i *za główny warunek dojścia do zamierzonego celu, przeistoczenie wyobrażeń reszty tułactwa uważać*. Nasza wielka apostolska misya ma się dokonywać, nie wśród tułactwa, ale na rodzinnéj ziemi: nie w salach posiedzeń Sekcyi, głos nasz odtąd brzmieć powinien, ale chaty polskie przebiegać. Prosty rozsądek i czyste ludu naszego serca, dadzą przystęp prawdzie, któréj tu słuchać nie chcą zepsuci, egoizmem skalani, sofizmatami podurzeni. Tam jest dla naszego poświęcenia obszerne pole, tam je okażemy; tu skupiajmy nasze siły, nasze myśli, nasze uczucia: dobrowolne ich rozpraszanie byłoby niedarowanym, po tylu doświadczeniach błędem. Wyróbmy te żywioły, które w nas samych spoczywają i wyrobionych umiejmy użyć, a osiągniemy niewątpliwie cel usiłowań naszych. Nie gońmy za uciekającemi, ani odrętwiałych nie budźmy — praca to próżna! Nie nam, pełnym wiary w potęgę zasad naszych podawać rękę nieprzyjaciołom; nie nam oglądać się na zostających w tyle; odpychać nieprzyjaciół, i śmiało o własnych siłach iść naprzód to powinność nasza.

Na takim oparci przekonaniu, sądzimy iż myśl o otwarciu posiedzeń nie dosyć wszechstronnie przez S. Avignon obejrzana, raz nazawsze odrzuconą być powinna.

WNIOSEK WZGLĘDEM UZUPEŁNIENIA PRZEPISÓW O SEKCYI PRZEDSTAWIAJĄCÉJ.

Sekcya Tuluzka przesłała nam pod dniem 1 Grudnia r. z. następujące, do ogółu Tow: wystosowane pismo:

« Obywatele! niedostateczność ustaw w określeniu czasu trwania obowiązków Sek: Przedstawiającéj, i nie właściwość pominięcia tak ważnego punktu zmusza nas do podniesienia kwestyi: *przez jak długi czas obowiązki sek: Przed: trwać winny* i poddania jéj pod roztrzygnięcie ogółowi Tow. Pominąwszy niedogodności, i złe następstwa, jakie wynikają z niezupełności prawa, żądając jego dopełnienia, wychodzimy z téj zasady, że każda instytucya winna być czasową w sprawowaniu obowiązków jéj powierzonych, potwierdzoną przez wszechwładzcę, po upływie terminu prawem oznaczonego, lub na nowo obieraną. Zkąd wynika, że oznaczenie czasu jest koniecznym warunkiem: takiego następstwa wymaga i zasada wszechwładztwa, i porządek rzeczy; bo zostawiając do woli indywiduów sprawowanie czynności im poruczonych, nie uszanowalibyśmy zasady demokratycznéj, i wystawilibyśmy sprawę ogólną na los niepewności i częste zmiany, które nigdy bez szkody dla Tow: i znacznych wy-

datków odbyćby się nie mogły. Że w ustawach naszy punkt ten został pominiętym, było to niezawodnie skutkiem, albo mimowolnego pominięcia, albo że Tow: nie przewidując w zupełności, że mogą być powierzone z czasem czynności ważne i liczne sek: Przeds: do załatwienia, oznaczenie czasu trwania jéj obowiązków, sądziło za rzecz podrzędną. Dziś przeto gdy czynności lepiéj zostały wykazane, należałoby dla wzmocnienia zasady wszechwładztwa, i dla nadania ustawie całości naznaczyć czas, trwania obowiązków sek: Przedst.»

« Ady zaś wszelkie czynności wewnętrzne, tyczące się wyborów były jednoczasowe, sądzimy, że czas 12 miesięczny sprawowania jéj obowiązków, byłby najwłaściwszy; bo razem przy wyborach na Centralizacyą, i wybory na sek: Przedst: odbyćby się mogły. Co uchroniłoby Tów: od częstych i licznych kosztów, w przesyłaniu akt ponoszonych, i usymplifikowałoby jego czynności.»

Sekcya Tuluzka słusznie utrzymuje, że zasady wszechwładztwa wymagają, ażeby mandat do sprawowania obowiązków jakiéjkolwiek instytucyi związku naszego, był udzielany na czas prawem ściśle oznaczony. Dotychczasowe przepisy, dotyczące Sekcyi Przedstawiającéj, nieczynią zadosyć téj wymagalności; należy je więc uzupełnić i w nowém postanowieniu określić przeciąg czasu, po upłynieniu którego wybory na Sekcyą Przedstawiającą, ponawianemi być mają.

Korzyści, jakich się sekcya Tuluzka spodziewa z jednoczesnego wotowania na Sekcyą Przedstawiającą i na członków Centralizacyi, są widoczne; bo w takim przypadku Tow: niebyłoby częstém wotowaniem odrywane od innych ważniejszych zatrudnień, ani na nowe koszta narażane. Proponowany jednak termin dwunasto-miesięczny nie zapewnia tych korzyści; trudno bowiem przypuścić, ażeby jednocześnie rozpoczęte wotowania na dwa różne przedmiota, jednocześnie także skutek swój otrzymały. Installacya Sekcyi Przedstawiającéj, jużto z powodu wcześniéj ukończonego wotowania na tę instytucyą, jużto z powodu przewłoki, jakiéj zebranie się osób do składu nowéj Centr: powołanych, wymaga — znacznie poprzedzić może zawiązanie się instytucyi naczelnéj; następne przeto wybory, rozpoczęte w 12 miesięcy po objęciu okowiązków, jużby się razem odbywać nie mogły, i corocznie co raz więcéj od siebie oddalały. Stosownie przeto do ducha wniosku sekcyi Tuluzkiéj zredagowany projekt, w następującéj osnowie przedstawiamy:

Tow: D. P. dla uzupełnienia przepisów o Sekcyi Przedstawiającéj; stanowi w dodatku do Tytułu V. Organizacyi wewnętrznéj artykuł następujący:

Zwyczajne wybory na Sekcyą Przedstawiającą, jednocześnie z wyborami na członków Centr: odbywać się będą.

WOTOWANIE NA SEKCYĄ PRZEDSTAWIAJĄCĄ.

Sekcya Tuluzka, jednocześnie z powyższym wnioskiem, przedstawiła żądanie, uwolnienia jéj od obowiązków Sekcyi Przedstawiającéj.

Powody, które ją do tego skłoniły, objęte są w umyślnie na ten cel do Tow: wygotowaném pismie, którego treść jest następująca:

« Sekcya Tuluzka po sumiennem wypełnianiu przez rok blisko obowiązków wolą ogółu jéj powierzonych, znacznie teraz zmniejszona przez wydalenie się wielu członków, niebyłaby w stanie zaufaniu Tow: nadal odpowiedzieć. Pozostali w Tuluzie członkowie, oddając się zatrudnieniom fizycznym, ani częstych posiedzeń odbywać nie mogą, ani załatwiać rozlicznych czynności, jakie są do sek: Przedst: przywiązane. Ze względu przeto, tak na swoje teraźniejsze położenie, jako i na dobro ogólne, żąda, ażeby Tow: bezwłocznie do wyboru nowéj sek: Przedst: przystąpiło.»

Czyniąc zadosyć żądaniu S. Tuluzkiéj, wzywamy Tow: o bezpośrednie przystąpienie do wyboru nowéj Sekcyi Przedstawiającéj; zwracamy przytém uwagę członków Tow: na Okólnik przeszłéj Centr: z d. 1 Lipca 1836 N° 540 (*stron*: 63 *i* 64); szczególnie zaś na następujący jego ustęp: « *Sekcya Przedstawiająca powinna być wybraną w miejscu, gdzie jest wszelka możność wydawania pism do jéj atrybucyi należnych, i w takim znajdować się składzie, aby ubycie kilku członków, biegu zwykłych czynności nie tamowało.* »

Załączamy przytém listę obecnie istniejących Sekcyj, z oznaczeniem liczby składających je członków.

LISTA SEKCYJ.

Airvault	7.	Evreux	5.	Pamiers	5.
Alençon	6.	Gramat	8.	Poitiers	34.
Angers	27.	Havre	24.	Orleans	7.
Angoulême	14.	Honfleur	8.	Puy l'évêque	12.
Annonay	12.	La Rochelle	6.	Rennes	12.
Aurillac	8.	Laval	10.	Rouen	21.
Auxerre	8.	Lille	6.	St-Calais	9.
Avignon	16.	Londyn	17.	St-Etienne	14.
Bordeaux	29.	Le Mans	15.	St-Helier (Jersej An:)	5.
Bastylia (Paryż)	13.	Lyon	9.	St-Imier (Szwajcarya)	6.
Beauvais	5.	Marmande	9.	Strasbourg	7.
Catus	6.	Metz	5.	Toulouse	26.
Chalons sur Marne	9.	Montpellier	37.	Troyes	7.
Clermont Ferrand	19.	Nantes	22.	Villeneuve	14.
Craon	7.	Niort	10.	Vimoutier	7.

Decyzya Tow: niszcząca w zasadzie wszelkie skargi przeciwko zeszłéj Centr: zaniesione, nie jednakowo przez skarżących zrozumianą i przyjętą została; co dało powód do nowych żądań i kroków, rzecz już skończoną poruszających. Z powodu pisma przez 6 członków sek: Metz, świeżo po Tow: rozrzuconego, wezwaliśmy ich do stanowczéj i ostatecznéj deklaracyi, z tém ostrzeżeniem, iż jeżeli oporu swego niezaniechają, jako nieposłuszni woli ogólnéj, uważani i do wykreślenia podani będą; tu zaś umieszczamy oświadczenie, od sek: Bordeaux i byłego jéj członka Józefa Ordęgi, w tym samym przedmiocie otrzymane.

1. *Sekcya Bordeaux do ogółu Towarzystwa.* — Obywatele! sąd wasz sumienny wywołany naszą odezwą, nie sprowadza tu naszych zaprzeczeń; owszem

wierni wszechwładztwa woli, w jego obronie zawsze powstając, z ufnością wyrokowi waszemu ulegamy. Mylne tylko naszego kroku tłumaczenie niektórych ludzi, poczytanie go nawet za chęć szkodzenia Tow:, nie możemy obojętnie pominąć i milczeniem podobne domysły potwierdzieć.

Historya narodów nastręcza nam niezaprzeczone prawdy, że źrodła wszelkich nieszczęść i uciemiężeń ludzkośoi pochodziły z krzywoprzysięstwa władnących, ich bałwochwalczego ubóstwienia, i nieograniczonéj ufności, jaką ich zaszczycano. Znikły teraz podobne łudzenia, ludzie odpychają wpraszających się opiekunów, a czuwając nad swemi pełnomocnikami, w ścisłem wykonaniu praw szczęście powszechne upatrują. Myśl ta Obywatele, Sekcyi Bordeaux zawsze przewodniczyła, ona wierna swemu powołaniu, zwracała uwagę waszą na nadużycia, na korzystniejszy naszéj sprawy postęp. — Nie powtarzamy tu więcéj tych skarg, które sąd wasz już rozstrzygnął; powiemy tylko, iż przedstawiając wam nasze spostrzeżenia, byliśmy zawsze sumiennymi naszych pojęć tłumaczami i życzliwymi obrońcami sprawy ojczystéj.

2. *Członek Ordęga Józef*, na teraz do składu Sekcyi Rennes należący w ogólności także oznajmia, iż wola Tow: jest dla niego prawem, jéj uledz winien, i ulega. — Dostrzegłszy wszakże w zdaniu sprawy Sekcyi Przedstawiawiającéj, iż niektórzy członkowie pomawiają go o złą wiarę, i zmowy z nieprzyjaciołmi Tow:, protestuje się jak najmocniéj przeciwko podobnym zarzutom, zaręcza iż cały udział jaki miał w zaskarzeniach zeszłéj Centralizacyi, był wypływem najsumienniejszego przekonania, że jedynie dobro Tow: wszystkie jego kroki kierowało. — Nakoniec tém żądaniem pismo swoje do ogółu Twa: zamyka.

« Lecz odezwa moja do was Obywatele, ma na celu nietylko to proste zaprotestowanie się przeciwko zużytym już kalumniom. — Wiecie dobrze, iż cechą i warunkiem żywotnym bytu stowarzyszenia jest jeden i tenże sam stowarzyszonych cel — jedna i taż sama, ściśle ich łącząca myśl; bez tych warunków niemasz stowarzyszenia. — Spojrzyjcie zaś na pismo ogłaszające wyrok, cóż ono nam objawia? — Oto, iż znajdują się w Tow: członkowie pod ciężkiemi zarzutami zostający, — iż nietylko celu stowarzyszenia nie podzielają, lecz wszelkich nawet dróg do zniszczenia takowego używają — Słowem, że w łonie samego Tow: być mają zaprzysiężeni nieprzyjaciele zasad i bytu jego. — Pomiędzy tymi i ja, jako zaskarżający byłą Centralizaeyą policzony jestem. — Obywatele, niewątpię aby byt Tow: przez sam wzgląd na wielkość jego celów nie był dla was drogim; wątpić więć też nie mogę, abyście wszystkich sił nieużyli, iżby ten ustalonym został. Przyznacie zatém, że interes, a nawet godność Tow: wymagają po was, abyście raz okazali na zewnątrz, na który wpływać jest waszym obowiązkiem, iż Tow: nie jest zbiorem sprzecznych i wewnątrz ciągle z sobą walczących żywiołów, słowem, że nie jest anarchią tylko uorganizowaną, lecz zbiorem ludzi do jednego celu i jednemi drogami dążących. — Chcecież, aby Tow: celu swego dopiePo, usuńcie z niego wszystkie nieprzyjaźne takowemu żywioły. — Powtarzam więc, że interes i godność Tow: wymagają tego, aby członkowie pod tak ciężkiemi zarzuty zostający, jak to ogłoszenie wyroku wskazuje, pod sąd powołani byli; i ja co do méj osoby uroczyście od was tego żądam. — Niech się raz rzeczywistość wykaże — niech, albo Tow: od nieprzyjaciół bytu swego, jeżeli ci w istocie w jego łonie się znajdują, uwolnioném zostanie, albo w przeciwnym razie niech błędnym oskarżycielom światło prawdy oczy i serca rozjaśni, a siła Tow: w każdym przypadku zyskać musi. Te to przeważne względy wywołały głos mój do was Obywatele, gdyż gdyby mi o osobę moją tylko chodziło, wsparty siłą wewnętrznych niczém nieskażonych uczuć, mógłbym

milczeniem na wszystkie pociski odpowiedzieć, i postępując dalej na drodze czystej prawdy, oczekiwać w spokojności sumienia sądu ostatecznego — sądu, który kiedyś o nas wszystkich lud jeszcze polski wyda — lud, którego dobro, nie waham się w obliczu Boga i świata całego wyrzec, wszystkich mych dążeń i usiłowań pierwszym jest celem».

Widzimy przeto, że tak Sekcya Bordeaux, jak i dawniejszy jéj członek Józef Ordęga decyzyą Tow: z uległością przyjmują. — Lubo uważamy, że najlepszym dowodem demokratycznéj uległości jest samo wejście na drogę ogólnych dążeń i zrzeczenie się osobistych, nieharmonizujących z niemi przekonań, nie poczytujemy jednak za złe Sekcyi Bordeaux i członkowi Ordędze, iż pośpieszyli pismami swojemi uprzedzić oczekiwania nasze w tym względzie; jakoteż że się starają usunąć obudzone przeciwko sobie podejrzenia, i zaręczyć Tow: o czystości pobudek, które ich krokami w przeminionych już sporach kierowały. — Wchodzimy w ich dzisiejsze położenie — przyjmujemy powody usprawiedliwienia, z najszlachetniejszego źrodła, bo z interesu Tow: czerpane. — Lecz nie możemy z członkiem Ordęgą zgodzić się na to, aby dzisiejsze położenie skarżących lub interes Tow: wymagały, podniesienia skończonéj sprawy, wysnucia z niéj przykrzejszych jeszcze zaskarżeń, i w miejscu zeszłéj Centzalizacyi ścigania tych, którzy jako sędziowie do objawienia zdań i przekonań swoich powołani byli.

Decyzyą Tow: w okólniku Sekcyi Przedstawiającéj ogłoszoną, sprawa tak względem oskarżonych, jak i zaskarżających stanowczo rozstrzygniętą została; jedni uniewinnieni, drudzy własnemu zostawieni sumieniu, nie mogą na jéj uciąźliwość narzekać, innéj żądać satisfakcyi dla siebie. — Motywa wykazują, że dążenia i zamiary skarżących wraz z dążeniami i zamiarami oskarżonych rozbierane i oceniane były; jeżeli względem jednych jest wyraźniejsza decyzya, jak względem drugich, przypisać to należy temu, iż Tow: w większości swojéj nie nabyło przekonania, aby skarżący z pobudek nieprawych przeciwko dotychczasowemu kierunkowi jego działań występowali. — To więc czego członek Ordęga dla siebie i innych skarżących żąda, już nastąpiło; zupełne zaś zniszczenie podejrzeń dotychczasowem postępowaniem wywołanych więcéj od niego samego, jak od decyzyi zależy.

Interes Tow: i jego powaga na zewnątrz wymaga jedności nie zaś poróżnień, zajęcia się pracą do głównego celu prowadzącą, nie zaś domowemi kłótniami. — Sam wnioskujący w obecném piśmie swojém utrzymuje, że Tow: okazać powinno na zewnątrz, iż nie jest zbiorem sprzecznych i ciągle z sobą walczących żywiołów, nie jest uorganizowaną anarchią, ale zespoleniem się ludzi do jednego celu i jednemi drogami dążących. — Możeż więc obok tego żądać, na karb inteteresu Twa:, oraz jego powagi zewnętrznéj zaliczać, aby spory już zupełnie ukończone, na nowo odnawianemi były, abyśmy z jednéj

sprawy wpadali w drugą, i w miejscu ogólnego dobra, poszukiwali zaspokojenia własnéj miłości? — Co truje wewnętrzne życie, rozdrabnia siły, odwodzi od głównego celu, interesem Tow: ani reprezentacyą na zewnątrz jego powagi, być nie może.

Wreszcie użalania się członka Ordęgi i jego pretensye skierowane są przeciwko tym, którzy przy rozpoznawaniu zaskarzeń na zeszłą Centraliz: zaniesionych, niekorzystną względem skarżących objawili opinią; jest więc żądanie sądu na własnych sędziów, powoływanie ich do odpowiedzialności za wyrzeczone zdania, i to w tenczas jeszcze, kiedy czystość pobudek obok naganionego przez Tow: postępowania samym skarzącym ma być przyznaną. — Przyznając tę doktrynę weszlibyśmy w koło nieskończonych sporów, gdyż każda sprawa otwierałaby pole do nowéj przeciwko sędziom, niekorzystne dla stron przekonanie objawiającym. — Z tych przeto powodów żądanie członka Ordęgi na końcu jego pisma umieszczone; za niewłasciwe uważamy. Nie mogąc zaś kwestyi z tego żądania wypływających przedstawiać pod rozstrzygnienie Tow: bez ubliżenia jego poprzedniéj decyzyi, która już wszelkie spory z oskarzeń zeszłéj Centralizacyi wynikające stanowczo zakończyła, dla saméj wiadomości tylko rzeczonemu przedmiotowi miejsce w okólniku dajemy.

Przed kilką tygodniami LAMENNAIS ogłosił nowe dzieło pod tytułem *Le Livre du Peuple*. Wykłada on w niém główne zasady demokratycznéj wiary z tą porywającą wymową, która jego *Słowom wieszczym* tak wielkie upowszechnienie zjednała. Sądząc iż nowe to dzieło, nie małą sprawie naszéj korzyść przynieść może, zajęliśmy się jego przekładem na język ojczysty, i koszta wydania (które się zapewne ze sprzedaży powrócą) funduszami Tow: pokryliśmy. Stosownie więc do tego przekład wyszedł pod tytułem: «KSIĘGI LUDU dzieło F. LAMENEGO, staraniem i nakładem T. D. P. na ojczysty język przełożone.» W końcu jego zamieściliśmy kilka słów, które Autor wyłącznie dla Polski poświęcił i nam wraz z dziełem do wytłumaczenia powierzył.

Życzący sobie nabyć takowy przekład, zechcą się zgłosić do Centralizacyi, przy zwyczajnych expedycyach. Cena jednego exemplarza jest sous 10, z przesłaniem sous 12.

Poitiers, d. 5 Stycznia 1838 r.

Pozdrowienie i Braterstwo.

Sekretarz. *W. Darasz.*

Prezydujący z kolei. *W. Breański.*